

Kto ginie na polskich drogach?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 24, październik 2014 00:00

Marek Wójcik

Odslony: 1878

Prędkość, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe zachowanie wobec pieszego, a także alkohol - to według danych Komendy Głównej Policji główne przyczyny wypadków w ruchu drogowym. Jak czytamy na onet.pl, tylko w 2013 roku z tych powodów doszło do niemal 24,3 tys. wypadków, w których śmierć poniosło przeszło 2,1 tys. osób, a ponad 8,1 tys. zostało ciężko rannych.

Eksperci Instytutu Transportu Samochodowego podkreślają, że choć zagrożenie na polskich drogach zmalało względem 2012 roku, to wciąż w kraju jest wysoki wskaźnik liczby zabitych. Wyniósł on 9,4 na 100 tys. mieszkańców, czyli blisko dwukrotnie więcej niż średnia w państwach Unii Europejskiej.

W zeszłym roku na polskich drogach doszło łącznie do blisko 36 tys. wypadków. Zginęło w nich niemal 3,5 tys. ludzi, a przeszło 44 tys. osób zostało rannych, z czego prawie 12 tys. odniosło ciężkie obrażenia. Szczególnie krwawe żniwo cały czas zbiera prędkość - to ona odpowiada za około ¼ wszystkich tego typu zdarzeń. Ponadto blisko co trzecia osoba, która poniosła śmierć na drodze to ofiara wypadku, w którym niedostosowana została prędkość do warunków ruchu, wynika z badań Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego działającego w Instytucie Transportu Samochodowego.

Od wielu lat najpoważniejszym problemem na polskich drogach jest bardzo duże zagrożenie niechronionych uczestników ruchu, do których zalicza się pieszych, rowerzystów, motocyklistów i motorowerzystów. Te cztery grupy uczestników ruchu w 2013 roku stanowiły 53 proc. ofiar śmiertelnych w wyniku wypadków drogowych, a także 51 proc. ciężko rannych. Szczególnie niepokojący był wzrost zabitych (o 2 proc.) i ciężko rannych (o 7 proc.) rowerzystów, tym bardziej że liczba ofiar w tej grupie rośnie od 2011 roku. W samochodach osobowych zginęło natomiast 43 proc. wszystkich zabitych w wypadkach drogowych, w autach ciężarowych - 3 proc., a niecały 1 proc. w autobusach, które tym samym są jednym z bezpieczniejszych środków transportu drogowego.

Jak wynika z badań Instytutu Transportu Samochodowego, na 9266 najechań na pieszych w minionym roku aż 3647 zdarzyło się na przejściach, a kolejne 1992 na chodnikach, przystankach i poboczach. Oznacza to, że do 61 proc. potrąceń pieszych doszło w miejscach dla nich udostępnionych. Co istotne, jedynie 11 proc. wypadków z udziałem tych uczestników ruchu wydarzyło się w punktach z sygnalizacją świetlną.

Źródło: onet.pl, ITS za KGP na rzecz Auto Expo Parts, Tires & Service